

Sygn. akt VIII Ca 396/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jadwiga Siedlaczek (spr.)
Sędziowie:	SSO Małgorzata Kończal SSO Włodzimierz Jasiński
Protokolant:	st. sekr. sądowy Izabela Bagińska

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2013 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. S., M. S. (1) i M. S. (2)**

przeciwko **E. S.**

o wydanie rzeczy

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Chełmnie

z dnia 8 maja 2013 r.

sygn. akt I C 212/12

1/ oddala apelację,

2/ zasądza od każdego z powodów: S. S., M. S. (1) i M. S. (2) na rzecz pozwanego E. S. kwoty po 400 zł (czteryście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt VIII Ca 396/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Chełmnie wyrokiem z dnia 8 maja 2013 r. w sprawie z powództwa S. S., M. S. (1), M. S. (2) przeciwko E. S. oddalił powództwo o wydanie ruchomości i zasądził od każdego z powodów na rzecz pozwanego po 805,67 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany E. S. to brat ojca powodów i męża powódki – H. S. zmarłego (...) r. Pozwany E. S. oraz H. S. w latach 90 – tych ubiegłego wieku pracowali w fabryce (...) w C., z tym, że E. S. na stanowisku głównego mechanika zaś H. S. pracował na trzy zmiany w narzędziowni. Początek lat 90- tych był początkiem transformacji gospodarczych. E. S. z tytułu pełnionej w zakładzie funkcji posiadał stosunkowo duże kontakty i możliwości. On w Fabryce (...) był odpowiedzialny za organizowanie przetargów, typował maszyny do sprzedaży, robił wyceny tych maszyn. Przedmioty te stanowiły też środki trwałe i każdy przedmiot musiał być zgłoszony do publicznej wiadomości. W tym też czasie E. S. podjął decyzję o podjęciu działalności gospodarczej. Chodziło o produkcję drobnych elementów na które był odbiorca (tzw. nakrętki waleczkowe, kątowniki). Dla produkcji tych elementów miał też możliwość zorganizowania i zakupu odpowiednich maszyn z zakładu pracy. Chodziło o dwie prasy mimośrodowe, gwinciarke stołową wraz gwintownikami, dwie tokarki. Maszyny te zostały wycenione przez pozwanego po cenach złomowych, nie zostały one wystawione na przetarg. Kwestia ta została uzgodniona z dyrektorem zakładu. Ze swoim pomysłem rozwinięcia działalności gospodarczej pozwany E. S. podzielił się ze swoimi braćmi H. S. i B. S.. Brat H. S. w wolnych chwilach po pracy zajmował się dodatkową pracą montując zawiasy, chodził nadto do pracy w soboty i niedziele – na nadgodziny. B. S. natomiast miał swoje gospodarstwo rolne w K. i budynek w którym taka działalność gospodarczą można było prowadzić. Z uwagi na fakt, że pozwany E. S. kwalifikował maszyny do sprzedaży bezprzetargowej, wyceniał je, chcąc uniknąć niezręcznej sytuacji, faktury ich zakupu zostały wystawione na nazwisko H. S.. Maszyny te były kupowane stopniowo, w razie rozwoju firmy. W ramach wzajemnych uzgodnień między braćmi działalność gospodarcza została zarejestrowana na nazwisko H. S. pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowe (...), co miało miejsce w 1992 r. Bracia H., B. i E. S. pracowali razem, dzielili się po równo zyskami. Sprawami księgowymi firmy zajmowała się natomiast M. S. (2). W firmie dorywczo pracował L. M. przez okres około 2 lat był zatrudniony M. W. a także S. S. (po śmierci ojca). Taka sytuacja trwała do 1998 roku, kiedy to najpierw zachorowała M. S. (2), a następnie – bardzo poważnie na tętniaka mózgu – H. S., który przeszedł dwie trepanacje czaszki. Wówczas to bracia podjęli kolejną decyzję o zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej przez H. S. i zarejestrowaniu tej działalności na nazwisko E. S.. Bracia dokonali wówczas całkowitego wzajemnego rozliczenia i firma zaczęła funkcjonować jako firma E. S.. W dalszym ciągu bracia pracowali w niej wspólnie z tym, że H. S. z uwagi na stan zdrowia wykonywał lżejsze prace. W dalszym ciągu osiąganymi zyskami bracia dzielili się wspólnie. H. S. zmarł w styczniu 2003 r. Synowie H. S. w tym czasie kontynuowali naukę. E. S. i B. S. postanowili że dopóki synowie H. S. nie skończą studiów będą im pomagali finansowo. B. S. Zmarł w 2006 roku. E. S. dawał wsparcie finansowe powodom do końca 2008 r. Od stycznia 2009 r. E. S. prowadził działalność sam. Pod koniec 2008 roku M. S. (2) przestała prowadzić dokumentację firmy. W 2008 r. zyski E. S. znacznie spadły – jak twierdzi na skutek konkurencyjnej działalności S. S.. E. S. produkował wówczas nakrętki waleczkowe. S. S. zaś wpadł na pomysł, że będzie je kupował, a następnie sprzedawał. Miał wówczas zarejestrowaną działalność gospodarczą pod nazwą (...). Spowodowało to spadek obrotów E. S.. E. S. informował S. S., że pragnie zakończyć prowadzenie działalności w K.. Ostatecznie zrobił to pod koniec lutego 2009 r.. kiedy to E. S. wywiózł maszyny wskazane w pozwie w nowe miejsce – na terenie C., gdzie zaczął prowadzić tą sama działalność. Jednocześnie odmówił wydania tych maszyn S. S., który tego zażądał.

Sąd Rejonowy uznał, że żądanie pozwu nie zasługuje na uwzględnienie. Powodowie, domagając się zwrotu przedmiotowych maszyn bądź też zapłaty, opierali swoje żądanie na ich prawie własności wynikających z dziedziczenia po H. S. oraz na fakcie dokonania zakupu tych maszyn na nazwisko H. S.. Jako dowód tych twierdzeń powodowie przedłożyli rachunki i faktury wystawione na nazwisko H. S.. Na dokumentach tych nie widnieje podpis H. S., a pozwany E. S. wykazał dlaczego dokumenty te były wystawione na nazwisko brata. Stanowisko pozwanego E. S. zostało w całości poparte zeznaniami świadka J. S. – żony B. S., oraz pośrednio zeznaniami E. H.. Przedstawione przez pozwanego E. S. okoliczności zakupu maszyn na nazwisko H. S. są dla Sądu przekonujące znajdujące powód w sytuacji społeczno – gospodarczej. Wiarygodne jest dla Sądu także wyjaśnienie E. S., że zakup maszyn na nazwisko H. S. był spowodowany chęcią uniknięcia niezręcznych sytuacji związanych z pełnioną przez niego funkcją w zakładzie pracy. Ponieważ powodowie nie wykazali, że są właścicielami przedmiotowych ruchomości, brak jest podstaw do ich wydania (art. 222 § 2 kpc) bądź też zapłaty.

Apelację od powyższego wyroku złożyli powodowie zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie:

1. art. 233 § 1 KPC przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez stwierdzenie, że „powodowie nie wykazali, że są właścicielami przedmiotowych nieruchomości”, mimo ustalenia okoliczności, że ruchomości te zostały nabyte na H. S.- poprzednika prawnego powodów z tytułu spadku,

2. art. 222 § 2 k.c. przez oddalenie żądania wydania rzeczy zgłoszonych przez spadkobierców osoby, na którą zgodnie z ustaleniami Sądu dokonany został wcześniej zakup tych rzeczy.

Ponadto skarżący wnieśli o przeprowadzenie dowodu z dalszych dokumentów załączanych do apelacji na okoliczność ustalenia osoby właściciela rzeczy, których wydania dotyczy sprawa. Powodowie ostatecznie wnieśli o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i nakazanie wydania ruchomości przez pozwanego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu. Wskazał, że powodowie jedynie polemizują z rozstrzygnięciem Sądu I instancji, nie uzasadniając w jaki sposób Sąd naruszył przepisy postępowania tj. art. 233 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako niezasadna.

Wskazać należy, iż zdaniem Sądu odwoławczego Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a swoje wnioski należycie uzasadnił. W związku z powyższym, poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne z uwagi na ich prawidłowość Sąd drugiej instancji przyjmuje jako własne.

Zarzuty podniesione w apelacji były nietrafne, gdyż zarówno prawidłowość oceny dowodów jak i zastosowane w sprawie przepisy prawa materialnego nie budzą jakichkolwiek zastrzeżeń.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zawartego w apelacji wniosku dowodowego powodów o przeprowadzenie dowodu z dokumentów. Zgodnie z art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. apelacja powinna zawierać powołanie, w razie potrzeby, nowych faktów i dowodów oraz wykazanie, że ich powołanie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie było możliwe albo że potrzeba powołania się na nie wynika później. Dopuszczalność nowego materiału procesowego przed sądem odwoławczym jest regułą, doznaje ona jednak ograniczenia poprzez unormowanie art. 381 k.p.c. Sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał ten uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone wymienionym przepisem (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., sygn. akt III CKN 797/00).

Powodowie pomimo zawnioskowania nowego dowodu do przeprowadzenia, w żaden sposób nie uzasadnili z jakich przyczyn dokonują tego dopiero w wywiezionej apelacji. Już chociażby z tej przyczyny dowód ten w oparciu o treść art. 381 k.p.c. podlegał pominięciu. Bez wątpienia powodowie mieli możliwość zawnioskowania tego dowodu już przed sądem pierwszej instancji, tak samo jak uczynili to z wnioskiem o dopuszczenie dowodu z innych dokumentów. Z możliwości tej nie skorzystali. Nie można także przyjąć, iż potrzeba powołania nowych dowodów wynika dopiero po zakończeniu postępowania przed sądem pierwszej instancji. Z wyżej wymienionych względów Sąd Odwoławczy pominął zawnioskowany w apelacji dowód.

Odnosząc się bezpośrednio do zarzutów apelacji, Sąd Okręgowy uznał, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. był całkowicie bezzasadny. Sąd Rejonowy dokonał oceny dowodów zgodnie z regułami logiki i doświadczeniem życiowym a także wziął pod uwagę wszystkie zgromadzone w sprawie dowody. To, że zakup przedmiotowych maszyn został dokonany na nazwisko H. S. w żaden sposób nie było przez pozwanego kwestionowane. Jednakże ta okoliczność sama w sobie nie decydowała, że powodowie posiadają nadal tytuł prawny do ruchomości. Sąd Odwoławczy w całości podzielił rezultaty oceny dowodów i wniosku Sądu I instancji. Podstawą ustaleń faktycznych co do rzeczywistego właściciela ruchomości Sąd Rejonowy uczynił zeznania pozwanego, świadka J. S. i pośrednio E. H.. Ponadto zeznania

tych osób znajdują potwierdzenie w dowodach z dokumentów tj. decyzji o wykreśleniu z ewidencji działalności gospodarczej H. S. i zaświadczenia o wpisie do tejże ewidencji E. S.. Doświadczenie życiowe i logika wskazują, że w stosunkach rodzinnych, w przypadku de facto wspólnie prowadzonego przedsiębiorstwa, wzajemne rozliczenia i przesunięcia aktywów pomiędzy członkami rodziny prowadzącymi przedsiębiorstwo nie są sformalizowane. Skoro z zeznań świadków i dokumentów bezspornie wynika, że wolą pozwanego i jego brata H. S. było dalsze prowadzenie działalności przez pierwszego z nich to Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że także własność ruchomości wchodzących w skład przedsiębiorstwa przeszła na pozwanego. Nie sposób abstrahować od ustaleń poczynionych przez pozwanego i jego zmarłego brata co do dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa i opierać się jedynie na dowodach zakupu przedmiotowych maszyn. Skoro bezspornie pozwany po śmierci H. S. wspierał finansowo jego dzieci i małżonkę to tym bardziej należy przyjąć, że między pozwanym a H. S. doszło do uzgodnienia, iż przedsiębiorstwo w zamian za pomoc rodzinie przejdzie w całości na pozwanego. W tym miejscu należy zaznaczyć, że konstatacja Sądu Rejonowego, iż „powodowie nie wykazali, że są właścicielami przedmiotowych nieruchomości” powinna być rozumiana w ten sposób, że nie wykazali oni, iż w dacie śmierci H. S. przedmiotowe ruchomości wchodziły do masy spadkowej. Nie świadczą o tym z pewnością dowody zakupu tychże ruchomości. Pozwany obalił przesłankę określoną w art. 222 k.c. i wykazał, że własność rzeczy przeszła na niego jeszcze za życia H. S., a zatem powodowie nie posiadają tytułu prawnego do władania ruchomościami.

Jeżeli skarżący dążyli do wykazania nieprawidłowej oceny dowodów przez Sąd to powinni wskazać na logiczne braki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub na to, że wnioskowanie Sądu wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia związków przyczynowo- skutkowych. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok SN z 10 czerwca 1999r., sygn. Akt II UKN 685/98). Powodowie w środku odwoławczym ograniczyli się jedynie do przedstawienia własnej oceny dowodów, co jest równoznaczne ze zwykłą polemiką z orzeczeniem Sądu i nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut naruszenia art. 222 k.c. jest konsekwencją postawienia przez powodów zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji procedury. W związku z tym, że Sąd odwoławczy nie dopatrył się przekroczenia przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny dowodów, zarzut naruszenia art. 222 k.c. także uznał za chybiony.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i w związku z tym na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację. O kosztach procesu przed Sądem II instancji orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 6 pkt 4 i § 12 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490)